

BYDGOSZCZANIE PRZECIWKO
SOWIECKIEMU SYMBOLOWI ZNIEWOLENIA

BYDGOSKI LISTOPAD 1956 ROKU

55. ROCZNICA SPALENIA PRZEZ BYDGOSZCZAN
ZAGŁUSZARKI FAL RADIOWYCH NA WZGÓRZU DĄBROWSKIEGO

18 LISTOPADA 1956



pamiętamy!

„ZAGŁUSZYĆ! ZA SZUMIĆ! ZADUDNIĆ DO ZERA!” ZAGŁUSZARKI W WALCE Z „RADIOWĄ PROPAGANDĄ WROGA”

Zbudowany na wzorcu sowieckiego system radzów komunistycznych w Polsce, funkcjonował przede wszystkim w oparciu o aparat terroru. Bardzo ważną rolę w utrzymywaniu totalnej kontroli nowej władzy nad społeczeństwem polskim odgrywał jednak również zapowiadanie przez komunistów monopolu informacyjnego i propagandowego. W okresie podboju państwa pełny nadzór nad wszelkimi formami upowszechniania myśli, przekazywał się pogłosów (w prasie, wszelkich publikacjach, radu, różnego rodzaju widowiskach itp.), sprawował w imieniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk przy Radzie Ministrów.

Na początku lat 50-tych, na który przypadał intensywny rozwój zagranicznych ruchów nawiązujących nawiązując w jakichś krajach demokratów ludowych, pojawiła się nawiązujących radu, różnego rodzaju widowiskach itp.), sprawował w imieniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk przy Radzie Ministrów.

W Polsce przeciwstawiano emisję „wrogoj propagandy radiowej” było traktowane szczególnie poważnie nie tylko z powodu wydłużania czasu nadawania Setki Polskiej Radia Wschód Bergha (7 godzin na dobę), ale przede wszystkim ze względu na nadawane od października 1954 r. audycje „Za kulami bezpieki i panu”, w których zbiegły na Zachód podziurkowani UB Józef Świądo, odnalazł tajemnicę funkcjonowania PRL nie korzystając: Istotnych zbiegów co do stał zakłamania była społeczność, zbrodniczego charakteru UB, jak również pełnego zastraszania Polski od ZSRS.

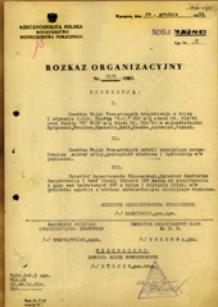


Władza przywracała...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

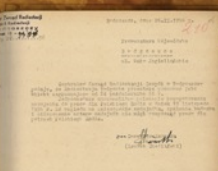
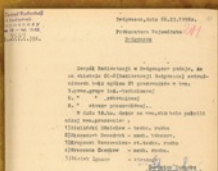
„W celu zwalczania wrogoj propagandy radiowej na terytorium Polski Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich postanawia:

1. Zobowiązuje Ministerstwo Łączności (tow. Faurcow) do zapewnienia od 1 grudnia 1951 r. środków technicznych ZSRS dla stworzenia na terytorium Polski przesłuch dla antypolskiej propagandy radiowej na falach krótkich oraz do udzielenia rządowi polskiemu pomocy w organizowaniu obrony przed wrogoj propagandą radiową na falach średnich za pomocą środków technicznych Polski.
 2. Zobowiązuje Ministerstwo Łączności ZSRS do oddalęgowania na 5 dni do Polski szefa Głównego Zarządu Łączności Radiowej tow. A.I. Zarowa i głównego inżyniera Ministerstwa Łączności tow. P.K. Siergiejew oraz z grupą doświadczonych specjalistów na trzy miesiące w celu okazania pomocy w organizowaniu służby ochrony oraz przekazania doświadczeń w tej dziedzinie.
 3. Poleca Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRS (tow. Wyszyńskiemu) i Ministerstwo Łączności (tow. Faurcowowi), aby przedłożyli w terminie dwutygodniowym propozycję dotyczącą przesłuch niezbędnych do obrony przed wrogoj propagandą radiową na bazie wspólnego wykorzystania środków technicznych Związku Sowietkiego, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii.
- Przewodniczący Rady Ministrów Związku SRS
Józef Stalin

24 października 1951 r., Moskwa - Uchwała Rady Ministrów ZSRS o stworzeniu systemu zakłaniania odbioru nadawczych stacji radiowych nadawanych w języku polskim



...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...



...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...
...zawładnięcie...

„(...) Biuro Polityczne KC PZPR wyraża zgodę na wydanie zarządzenia o zagłuszeniu ryku radiostacji, których audycje są wyjątkowo odczuwalne i wrogo w stosunku do Polski i oddziałuje się na stanie zamieszkania, w tym w stosunku do polskiej audycji „Wolnej Europy”.

„(...) obecni: towarzysze Cyraniewicz, Gomulka, Jędrchowski, Legu-Sowiński, Morawski, Olszak, Rapacki, Zambrowski, Zawadzki”.

„(...) Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR wyraża zgodę, by dla komunistów do pracy w sprawie likwidacji działalności stacji zagłuszających z podlegającym naczyniem, ist stacje nadawcze, które prowadziły dotychczas działalność zagłuszającą, zostały przekazane do służby technicznej dla odczuwania radu i polowania dyskusyjnego programowego Polskiego Radia.

„(...) obecni: towarzysze Cyraniewicz, Gomulka, Jędrchowski, Legu-Sowiński, Morawski, Olszak, Rapacki, Zambrowski, Zawadzki”.

„(...) Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR wyraża zgodę, by dla komunistów do pracy w sprawie likwidacji działalności stacji zagłuszających z podlegającym naczyniem, ist stacje nadawcze, które prowadziły dotychczas działalność zagłuszającą, zostały przekazane do służby technicznej dla odczuwania radu i polowania dyskusyjnego programowego Polskiego Radia.

„ZAGŁUSZYĆ! ZA SZUMIĆ! ZADUDNIĆ DO ZERA!”

Stacje zagłuszające w Polsce przestały pracować

Zgodnie z decyzją rządu radiostacje zagłuszające audycje w języku polskim stacji zagranicznych przestały na terenie kraju przetrwać. Sprzęt i urządzenia techniczne służące do zagłuszania zostały przekazane do pracy dla polskiej radiotelekomunikacji i radiolokacji. Mówiący ten sposób likwidacji stacji zagłuszających umożliwił uruchomienie szeregu nowych radiostacji.

Należy zaznaczyć, że zdarzenie się nie było przypadkiem. Właściciele stacji zagłuszających znajdowali się poza terenem naszego kraju. Połajcie w tej sprawie rozmowy z radami państw należących do państw w najbliższym czasie doprowadziły do dalszej poprawy odbioru.

„Zawodowy Kierownik” 20 listopada 1958 r., nr 24

14 grudnia 1958 r. - w tym dniu w sprawie likwidacji stacji zagłuszających w Polsce wydał rozkaz Ministerstwo Łączności. W tym rozkazie mowa o likwidacji stacji zagłuszających, które należały do państw wrogoj.

„ZAGŁUSZYĆ! ZA SZUMIĆ! ZADUDNIĆ DO ZERA!”

„brzęczyków”

Muszę być dwa miesiące od czasu, gdy w sprawie naszej audycji radiowej w sprawie likwidacji stacji zagłuszających w języku polskim, zaskoczył. Sprzęt i urządzenia techniczne służące do zagłuszania zostały przekazane do pracy dla polskiej radiotelekomunikacji i radiolokacji. Mówiący ten sposób likwidacji stacji zagłuszających umożliwił uruchomienie szeregu nowych radiostacji.

Należy zaznaczyć, że zdarzenie się nie było przypadkiem. Właściciele stacji zagłuszających znajdowali się poza terenem naszego kraju. Połajcie w tej sprawie rozmowy z radami państw należących do państw w najbliższym czasie doprowadziły do dalszej poprawy odbioru.

„Zawodowy Kierownik” 20 listopada 1958 r., nr 24

14 grudnia 1958 r. - w tym dniu w sprawie likwidacji stacji zagłuszających w Polsce wydał rozkaz Ministerstwo Łączności. W tym rozkazie mowa o likwidacji stacji zagłuszających, które należały do państw wrogoj.

„(...) Przy każdym nadajniku [zagłuszającym] stał telefon na korbę połączony z punktem kontrolnym w Urzędzie Bezpieczeństwa. Ich operatorzy dyskowali przy wysokiej klasie radiotelefonu. Każdy miał swoje pismo i w tym pismie posiadał listek korespondentki, który nadaje po polsku. Gdy operator UB namierzył audycję Wolnej Europy telefonował do naszego operatora, który siedział przy nadajniku i mówił: proszę włączyć nadajnik [zagłuszający] na taką i taką częstotliwość. Nadajnik był szybko przestrajany. Operator i UB zawsze stał telefonem i dawał przez słuchawkę głos tego korespondenta. Wtedy młody debiutujący operator nadajnika zadzwonił częstotliwość tamtej stacji do zera, to znaczy do czystej, czystej przerywanej fały nojną jego fały. Następnie pracownik UB włączył magnetofon z taśmą, na której nagrany był szum”.

„Zawodowy Kierownik” 20 listopada 1958 r., nr 24

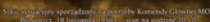
„Zawodowy Kierownik” 20 listopada 1958 r., nr 24

„Zawodowy Kierownik” 20 listopada 1958 r., nr 24

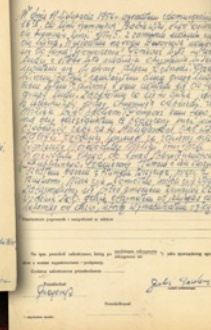
„Zawodowy Kierownik” 20 listopada 1958 r., nr 24

„Zawodowy Kierownik” 20 listopada 1958 r., nr 24

„Zawodowy Kierownik” 20 listopada 1958 r., nr 24

[illegible]

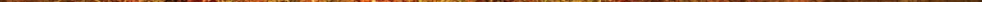
Podobne hasła towarzyszyły manifestantom przez cały czas manifestacji, podczas kolejnych etapów – najpierw do komendy wojewódzkiej MO (obok Polskiego Radia i kasy MSW), a następnie z powrotem, po podwyszczeniu rzucanego już przez komendę hasła Tadeuszu Gułca – *Wiaro! Idziemy na radiostację*, na drodze przez całe Aleje 1 Maja (obecnie Gdańska), na trasie przez plac Bohaterów Stalingradu (obecnie Stary Rynek), plac Findera (obecnie Nowy Rynek – tu wówczas mieszkał się siedziba Komitetu Miejskiego PZPR), aż do samej zagłuszarki pracującej na Wzgórzu Dubrowskiego.

[illegible][illegible]

po adunării a 16 grupuri mai întinse 20
 lais de trestie și un singur lot de lapte de vacă.
 Nu s-a putut realiza culesul și pe câmpurile
 joasă.
 În ziua următoare, 20.08.1944, s-a putut
 realiza culesul și în terenurile joase.
 În ziua următoare, 21.08.1944, s-a putut
 realiza culesul și în terenurile joase.

[illegible]

1
nice
Red.
pigeons
bip
o pigeons
me
on
a piece
no about
co
pigeons
long
saturday
my
a no
singing
the
a pigeon
bird.



Z przebiegu śledztwa w sprawie chuligańskich wybrków

W związku z zaistniałymi wybrkami mi wywołanymi przez grupę chuligańską, Prokurator w sądzie dalsze dochodztwa wie jak informacje nas

Owładnia sesja MRN

"PRZYKŁADNIE UKARAĆ!"

ŚLEDZTWO PRZECIWKO UCZESTNIKOM MANIFESTACJI

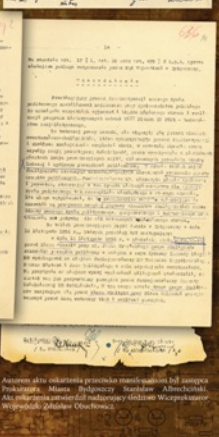
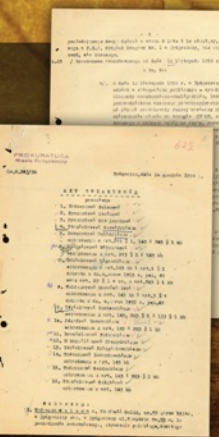
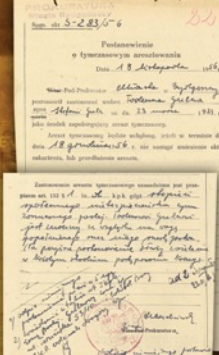
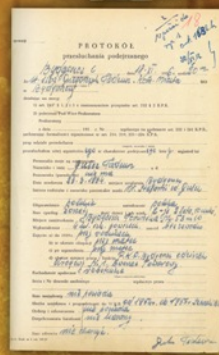
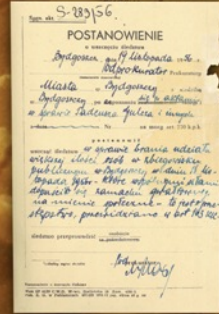


Pierwsze zatrzymanie uczestników manifestacji przez MO i UB przeprowadzono już wieczorem oraz w nocy z 18 na 19 lipca. Objęły one wówczas w sumie trzynastu osób. Śledztwo przeciwko demonstrantom zostało wszczęte następnego dnia po spaleniu przez nich flagi szarych. Prowadziła je Prokurator Miasta Bydgoszczy pod auspicjami tejże Prokuratury Wojewódzkiej. Pozostawienie w swobodzie siedmiu z osiemnastu uczestników manifestacji osób w zbiegów publicznym (...) i zamachu gwałtownego na mienie społeczne (...) przestępstwo przewidziane w art. 163 k.p.k. (kłódku) kłódku) podpisał Zastępca Prokuratora Miasta Bydgoszczy Stanisław Albrechtowski, a nadzw. nad prowadzonym przez niego czynności śledczych obywateli Wojewódzkiej Wojewódzki Zdzisław Obuchowicz. Obaj podpisali się również pod przekazanym w połowie grudnia 1956 roku do Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy aktem oskarżenia.

W trakcie prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadków kilkadziesiąt osób (pracowników różnych zakładów pracy, funkcjonariuszy MO, pracowników radiostacji, pracowników Polskiego Radia, pracowników kina „Rafik” i innych). Nie wierzano natomiast na przesłuchanie dowodzących akcją - p.k. Kuznieźa Chęckiego (komendant wojewódzki MO), czy mjr. Alojzego Cytalskiego (zastępca kierownika UB). Przeprowadzono szereg wywiadów środowiskowych dotyczących podejrzanych, zmierzających do ustalenia ich przeszłości pod kątem kolizji z prawem.

Ostatecznie w akcie oskarżenia przedstawiono zarzuty szesnastu osobom: Tadeusz Gulez, Ryszard Kofka, Ryszard Ratajczak, Stanisław Serwotki, Bernard Dolński, Zdzisław Witczak, Zdzisław Lipowski, Waldemar Marciniak, Zdzisław Berkowski, Józef Borowski, Bronisław Polomski, Maksymilian Kaczyński, Zdzisław Dzięgielewski, Tadeusz Lewandowski, Tadeusz Gondek, Stanisław Gola. Wszyscy wymienieni zostali oskarżeni z art. 163 k.k. (dział w zbiegów publicznym) w trakcie krótkiego wspólnego aktu popełnienia oskarżenia przestępstwo albo zamach gwałtowny na osobę lub mienie), a Gulez, Kofka, Ratajczak, Serwotki, Dolński i Witczak - dodatkowo jeszcze z art. 215 k.k. (o spowodowaniu niebezpieczeństwa-potrze, zaważenia się budowli albo katastrofy ludowej, wodnej lub powietrznej) i 263 (uszkodzenie cudzego mienia), za co groziły wyroki kłódku, więzienia.

Wobec braku dostarczonych dowodów winy oskarżonym natomiast postępowanie wobec Tadeusza Boronia, Józefa Gronkowskiego, Zygmunta Myszkowskiego, Jerzego Pabla, Ryszarda Pikorza Zdzisława Ptaszyńskiego, Czesława Strzeleckiego i Mieczysława Ziemielińskiego. Teza śledztwa była oczywista - całkowite wyłączenie aktemów policyjnych i skupienie się na udowodnieniu podejrzanym aktów chuligaństwa, za które przewidziano drastyczne kary.



„PRZYKŁADNIE UKARAĆ!” PROCES I WYROKI NA UCZESTNIKÓW MANIFESTACJI



Proces przeciwko uczestnikom manifestacji z 18 listopada rozpoczął się 2 stycznia 1957 roku. Tęczał się przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy, a tymczasowo przewodniczył go wiceprez, sędzia Zygmunt Kulebicki. Oskarżeni: prokuratorzy Stanisław Alcedziński (Prokuratura Miasta Bydgoszczy) i Zdzisław Ochodowicz (Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy).

Na ławie oskarżonych znalazło się sześć osób. Lokalanu prawa donosiła o „rozprawie przeciwko głównym uczestnikom Bydgoskich demonstracji deszczowej” („Gazeta Pomorska”, 1957; nr 2) i tak samo aktual oskarżonych w demonstracji traktowała prokuratura.

Wyrok ogłoszono 18 stycznia 1957 r. Zgodnie ze zwięzłą wyrażoną dyktando Władysława Gomułki, oskarżeni zostali „przykładnie ukarani”. Orzeczono bardzo surowe kary bezwzględnie pozbawienia wolności: TADEUSZ GUŁCZ (6 lat), RYSZARD KOSIK (5 lat), RYSZARD KATAJCZAK i STANISŁAW SERWICKI (3 lata), ZDZISŁAW BERKOWSKI (2 lata i 6 m-cy), BERNARD DOLINSKI i ZDZISŁAW LIGOWSKI (1 rok i 6 m-cy), TADEUSZ LEWANDOWSKI (1 rok), ZDZISŁAW DZIEGIELLEWSKI, TADEUSZ GOZDECKI (8 m-cy), JÓZEF BOKOROWSKI (6 m-cy). Nieleżniemu Waldemarowi Mankowskiemu wymierzono zadość karą 3 lat pobytu w zakładzie poprawczym (w zawieszeniu). Także Stanisław Gólb otrzymał wyrok z warunkowym zawieszeniem kary (6 m-cy w zawieszeniu na 2 lata). Z braku dostatecznych dowodów uniewinniono Zdzisława WITCZAKA, Bronisława POŁOMSKIEGO i Maksymiliana KACZYŃSKIEGO.

13 kwietnia 1957 r. Sąd Najwyższy w Warszawie na rozprawie pod przewodnictwem Emila Merza (sędzię) i pod przewodnictwem kary śmierci w procesie Augusty Beldor (Nila?) w obecności prokuratora Ochodowicza wyłożył surowy wyrok w sprawie, uznając kary wymierzone przez Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy (z wyjątkiem T. Godeckiego; zawieszenie wykonania kary na 2 lata, S. Gólb; umiarkowanie i B. Dolinskiego; umiarkowanie od części zarzutów, przy utrzymaniu wysokości kary).

Do oskarżonych przez Polskę niepodległości, częściowo skazanych w 1957 r. za udział w Listopadowej Manifestacji, złożyło wnioski o unieważnienie wyroków wydanych wobec osób reprezentowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Berkowski, Bokowski, Dolinski, Godecki, Kosik, Serwicki, redaktor zmagający w 1970 r. Gułcz). Nikt nie zgodził się rehabilitować. W przypadku spraw zabójczych przez Stanisława Serwickiego i Zdzisława Berkowskiego, Sąd Najwyższy w 1993 r. orzekł nieśledzenie wyroku z 1957 r. (ze względu na ówczesną błąd kwalifikację zarzucanych czynów), ale następnie umorzył postępowanie karne ze względu na... przedawnienie.

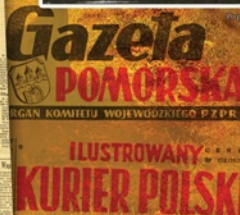
„Była to opóźniona reakcja przeciw stalinizmowi, którego uosobienie stanowiły: milicja, UB, PZPR oraz <<raduga>>”. Spodziewano w październiku 1957, że wyroki te stały się zamknięciem zważając w stosunku do minionego reżimu. Wydarzenia miały charakter polityczny, choć przebieg był w niektórych momentach chuligacki. Są one więc nieco podobne do wypadków czerwcowych w Radomiu i Ursulowie w 1976 roku. To, że jako obrońcy podtrzymywali teorię o chuligackim charakterze wydarzeń było bez wątpienia w interesie oskarżonych. Nie chcieliśmy też mówić o zorganizowanej grupie, bowiem w owych czasach było to być jakże przestępstwem. Nad procesem ciążyła atmosfera tamtych czasów – mordercy polityczni byli wówczas ponad prawem”.

mgr. Tomasz Malczewski, w 1987 r. obywatelka Tabońska Leona-Ludwika; Beldor zginęła w 1981 r. w katastrofie samolotu.



Proces 1957 roku w Bydgoszczy

Oskarżeni Bernard Kosik w ostatku na sali rozpraw



„... i Gomułka przed procesem był prokuratorem Z. Ochodowicz. On wyznaczał rytm i charakter rozprawy. Było głównie o niewinności, o niewinności, o niewinności publicznego” >>, a nie do demonstracji politycznej. Mój klient << siedzi na obłonie przez przetrwanie nie>>. Moja mowa obrończa akcentowała fakt, że wydanie było świadectwem demokracji i poglądów młodych ludzi, a trudność od młodzieży wynikała z młodego społeczeństwa. Było postrzegane dolegliwe i odziane z oburzeniem z powodu braku wiedzy i umiejętności. Nie chcieliśmy też mówić o zorganizowanej grupie, bowiem w owych czasach było to być jakże przestępstwem. Nad procesem ciążyła atmosfera tamtych czasów – mordercy polityczni byli wówczas ponad prawem”.

mgr. Tomasz Malczewski, w 1987 r. obywatelka Tabońska Leona-Ludwika; Beldor zginęła w 1981 r. w katastrofie samolotu.



U24

Cena 20 €

Redox reactions

Organ Komitèhu Dabab

1950-1951

[illegible]

C E N A
E GROSZ

ok N11
(1956)

WTOREK, 20 LISTOPADA

Nr 277 (3707)

[illegible]



20

 TAHUN

Alumna



PT. Telekomunikasi Indonesia

Telepon



PT. Telekomunikasi Indonesia

Telepon



PT. Telekomunikasi Indonesia

Alumna



PT. Telekomunikasi Indonesia

Telepon



PT. Telekomunikasi Indonesia

Chuligaństwo w liczbach

Nie zgadzamy się na „trząść się i kręcić”

leszcze na temat wypadków hydrotechnicznych.

- Marciniaś podtrzymuje swoje zdania
- Ochrona wsi i powstanie błękitnych socjologów

chuligańskich awantur w Bydgoszczy

Uwaga!

KILAWA

ИЗДАНИЕ
1990

1. *...*

10

22-11

„DEMONSTRACJA PATRIOTYCZNA - IRREDENTA - ANTYKOMUNISTYCZNY ZRYW WOLNOŚCIOWY” PAMIĘĆ HISTORYCZNA O MANIFESTACJI Z 18 LISTOPADA 1956 R.

Pamięć o Bydgoskim Listopadzie 1956 roku stanowi ważną część tożsamości historycznej bydgoszczan. Służy upamiętnieniu i uczczeniu tamtej manifestacji oraz osób biorących udział w spaleniu sowieckiego symbolu zniewolenia Polaków po II wojnie światowej.

Pamięć o 18. listopada 1956 r. jest także wyrazem świadomego sprzeciwu wobec traktowania tej patriotycznej demonstracji jako ulicznej burdy, chałgalskiego wybruku czy pijackich zajeżdż, jak przedstawiała je komunistyczna propaganda i traktowały służby reżimowe.

W swoim historycznym wymiarze manifestacja bydgoszczan i wspólnie zagłuszana na Wąglu Dąbrowskim, w niedzielę listopadową wieczór 1956 roku jest wyrazem spontanicznego wolnościowego zrywu przeciwko reżimowi, a szerzej – wyrazem buntu przeciwko zniewoleniu Polski przez Związek Socjalistycznych Republik Sowietów i całego świata, które nieodłącznie niosł ze sobą strach komunistyczny.

„18 listopada (...) [1956 r.] mieszkańcy naszego miasta powiedzieli dość stalinowskiemu przeladowanemu. Tam bydgoszczan oddał się pod zagłuszanie znajdującą się na Wąglu Dąbrowskim, aby ją zniszczyć. Bydgoszczanie manifestowali swą wolność, ten reżim komunistyczny. Oddali swój zniewolający symbol reżimu, który uniemożliwiał odbiór stacji radiowych. Radio Wolna Europa, BBC i innych. Ten heroizm czyni naszych rodziców, dziadków, sędziów, że z terenu Polski zniknął symbol zniewolenia jakim były zagłuszarki. Okazuje się, że wydarzenia Bydgoskiego Listopada są nieznane w Polsce, a przecież była to bardzo ważna karta w dziejach narodu polskiego, poddającego terrorowi stalinowskiemu. Wiemy o tragicznych wydarzeniach w Rumunii, a tak niewiele osób w Polsce, a nawet w naszym mieście, wie o tym, co się wydarzyło 18 listopada 1956 roku. Jako mieszkańcy jesteśmy zobowiązani przypomnieć naszym rodzicom, dziadkom historię udziału w tym wydarzeniu, należne miejsce we współczesnej historii Polski. Jesteśmy to winni tym wszystkim, których dotknęły represje”.

Zdzisław Ciołek, Słowo wstępne [w:] Przechodząc przez przeszłość. Bydgoszcz wydzierała roku 1956, Bydgoszcz 2006, s. 4



W TYM MIEJSCU BYDGOSZCZANIE
W PROTESTIE PRZECIWKO
KOMUNISTYCZNEMU REŻIMOWI
SPALILI 18 XI 1956
MASZT RADIOSTACJI ZAGŁUSZAJĄCEJ
W 40 ROCZNICĘ
PROTESTUJĄCA DELIKTA
STROJ

„Wydarzenie Bydgoski Listopad przyczynił się do umocnienia aparatu represji, szczególnie jeśli idzie o powołanie specjalistycznych ekip do walk ulicznych (ZOMO) oraz utwardził ideologicznie W. Gomułkę o konieczności procesu odnowy i demokratyzacji, w jednak w sposób bezpośredni zadecydował o okrośnieniu zrywności w wojnie w stercie i pozostawił wyraziste ślady w świadomości społecznej, rozbijając tę jedność, w kierunku pełniejszej podmiotowości politycznej narodu. W listopadzie 1956 roku pojawiła się nowa dekadencja, której ważnym elementem było własne umocnienie się w nieufności do partii i komunistów w ogólności. Wzrosła ona w zasób kapitału, który przyniósł widoczne efekty w latach 1980-1981, a także następnych. (...) Korzyść jaką odniosło wówczas społeczeństwo grodu nad Brdą, polegała też na przełamaniu legendarnej bariery niemości i opozycji jaka od lat przetrwała świadomości bydgoszczan. (...) Wydarzenie Bydgoskie (...) nie miały tylko znaczenia lokalnego. Były kolejnym krokiem naprzód w walce społeczeństwa polskiego z obcą dłoń władzy i ideologii. Tak jak Poznań wyznosił na tron nową ekipę, tak Bydgoszcz i Szczecin, a później Łódź i Warszawa powoływały te ekipy: stowarzysze Niech”.

Wojciech Pamiński, Bydgoski Listopad 1956. Historia Wydarzenia „Antekard”, Bydgoszcz 1996, s. 148, 149-150



BYDGOSZCZ 09-10-1988
„WOLNE ZWIĄZKI”
Pismo NSZZ „SOLIDARNOSC”
Rok 1956 w BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ 31-10-1988
„WOLNE ZWIĄZKI”
Pismo NSZZ „SOLIDARNOSC”
ZAGŁUSZANIE
WOLNOŚCI

Rok 1956
w Bydgoszce



wystawa

BYDGOSKI LISTOPAD 1956 ROKU

przygotowana przez

Instytut Pamięci Narodowej
Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Gdańsku – Delegatura w Bydgoszczy

z okazji 55. rocznicy
zniszczenia przez bydgoszczan zagłuszarki na Wzgórzu Dąbrowskiego
18 listopada 1956 roku

kwerenda, teksty, wybór tekstów źródłowych, scenariusz i realizacja wystawy
dr Marek Szymaniak

wykorzystane zdjęcia i dokumenty archiwalne
pochodzą z zasobu IPN-KŚZpNP (Bydgoszcz, Warszawa, Poznań)

wykorzystano aneks zdjęciowy do książki:
Pawła Machcewicza, „Monachijska menażeria”.
Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989, Warszawa 2007,
zdjęcia z uroczystości rocznicowych i konferencji naukowej „Zagłuszone Nadzieje” (10 XI 2006 r.)
dzięki uprzejmości Zdzisława Cisowskiego

teksty źródłowe zaczerpnięto z następujących wydawnictw:
Władysław Gomułka, *Przemówienia. Październik 1956–wrzesień 1957*, Warszawa 1957,
Centrum władzy. *Protokoły z posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*,
oprac. Antoni Dudek, Aleksander Kochański, Krzysztof Persak, Warszawa 2000,
Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953,
wybór i oprac. Aleksander Kochański i inni, Warszawa 2000
Krzysztof Persak, *Sprawa Henryka Hollanda*, Warszawa 2006,
Paweł Machcewicz, „Monachijska menażeria”...

cytowane relacje pochodzą z publikacji:
Teresa Torąńska, *Oni*, Londyn 1985,
Stefan Pastuszewski, *Bydgoski Listopad 1956*, Bydgoszcz 1996,
Rok 1956 w Bydgoszczu, red. Włodzimierz Jastrzębski, Bydgoszcz 1996,
Norbert Wójtowicz, *Solidarność polsko-węgierska '56*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 10 (69)

reprodukowano i wykorzystano także bydgoską prasę z końca 1956 i początku 1957 r.:
„Gazeta Pomorska” i „Ilustrowany Kurier Polski”

autor wystawy składa serdeczne podziękowania
Kustoszołm Pamięci o Bydgoskim Listopadzie 1956 roku
Panom Zdzisławowi Cisowskiemu i Stefanowi Pastuszewskiemu
oraz Koleżankom i Kolegom z IPN za wszelką pomoc

Reprodukcja plansz (w całości, bądź we fragmentach) możliwa tylko za uzyskaniem
pismennej zgody Instytutu Pamięci Narodowej – Delegatura w Bydgoszczy